

## 90 lat fizyki na Hożej



Budynek przy Hożej 69 w latach międzywojennych.

Hoża 69 lub po prostu Hoża to synonim ośrodka fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. Budowę rozpoczęto w roku 1913, ale wojna ją przerwała. W roku 1919, po studiach i pracy naukowej w Liège i Heidelbergu, wraca do Polski trzydziestosześcioletni Stefan Pieńkowski, aby objąć katedrę fizyki doświadczalnej odradzającego się Uniwersytetu Warszawskiego. Na Hożej zastaje niewykończone mury. Z wrodzoną energią i determinacją organizuje środki pozwalające na doprowadzenie do otwarcia Zakładu Fizycznego UW już po piętnastu miesiącach, czyli na początku roku 1921. Profesor Pieńkowski pozostaje *spiritus movens* ośrodka do końca swojego aktywnego życia (1953).

To głównie dzięki niemu Hoża w krótkim czasie stała się jednym z najlepszych ośrodków fizyki doświadczalnej w Europie. Kluczowe okazało się mądre inwestowanie w młodą kadrę naukową. Intencją Stefana Pieńkowskiego było rozwijanie pełnego wachlarza badań podstawowych. Najzdolniejszych uczniów wysyłał do zagranicznych ośrodków, żeby po powrocie mogli prowadzić badania na nowych kierunkach. Np. Andrzej Sołtan pojechał do Pasadeny, a Leonard Sosnowski do Cambridge. Po II wojnie światowej pierwszy otrzymał zadanie organizacji Instytutu Badań Jądrowych, a drugi został pierwszym faktycznym dyrektorem Instytutu Fizyki PAN (bo wyznaczony do tej funkcji Pieńkowski już nie zdążył jej objąć). Choć decyzje o utworzeniu nowych instytucji były polityczne, to oddawały one stale rosnący potencjał naukowy Hożej.

Sama II wojna światowa przerwała rozwój ośrodka. Wyposażenie zostało zrabowane. Pieńkowski przystąpił do organizowania tajnego Uniwersytetu, a na Hożej utworzył Zakład Pomiarów Fizycznych, który nie dotrwał do końca wojny. Sam budynek przetrwał, ale został zdewastowany. Po wojnie Pieńkowski, już jako rektor Uniwersytetu Warszawskiego, doprowadził do reaktywacji tak Uniwersytetu, jak i Hożej.

Rozkwit fizyki teoretycznej na Hożej rozpoczął się wraz z powrotem z Kanady profesora Leopolda Infelda w 1950 roku. Podobnie jak Pieńkowski miał on dar do wyszukiwania młodych utalentowanych naukowców, których rozsyłał po świecie, aby, po powrocie, rozwijali najgorętsze kierunki fizyki teoretycznej w Warszawie. To podejście, zarówno w teorii, jak i w praktyce, jest kontynuowane. Dzięki niemu Hoża pozostaje jednym z liczących się ośrodków fizyki, a badania koordynuje już chyba piąte pokolenie profesorów.

Hoża jest również kolebką Internetu w Polsce. Pierwsza internetowa transmisja została przeprowadzona 20 lat temu właśnie stąd, a pierwsza polska strona domowa znajdowała się na naszych serwerach. Od 1997 roku Hoża jest także jednym z najaktywniejszych i najefektywniejszych uczestników Warszawskiego Festiwalu Nauki. Ostatnie lata to także coraz lepsze wykorzystywanie nowych środków finansowania. Na płocie terenu przy Hożej 69 powoli zaczyna brakować miejsca na tablice informacyjne realizowanych tu projektów.

Hoża wielokrotnie się rozbudowywała, ale zawsze było tam za ciasno. Pączkujące inicjatywy z czasem znajdowały sobie własne miejsca, ale wiele z nich, w jakiejś części, pozostało na Hożej na zasadzie symbiozy. Przykładem może być Instytut Problemów Jądrowych. Jego część, od ponad pół wieku (na początku jako część IBJ), mieści się – prowizorycznie – na terenie przy Hożej 69. Być może mijająca właśnie okrągła rocznica będzie ostatnią obchodzoną w tym historycznym miejscu. Na Kampusie Ochota budują się już nowe budynki.

Co się stanie z terenem przy Hożej 69? Nie wiadomo. Hoża to jednak coś więcej niż adres czy budynek. To hasło elektryzujące pokolenia wychowanych na Hożej fizyków.

Piotr ZALEWSKI

Korzystałem głównie z materiałów dostępnych poprzez stronę [www.fuw.edu.pl](http://www.fuw.edu.pl)

W szczególności z artykułu A.K. Wróblewskiego *Zarys dziejów Hożej* opublikowanego w *Postępkach Fizyki* 45(1994)459–483.



Sala Duża Doświadczalna. Przy katedrze Stefan Pieńkowski.